

(II Romanista - L.Latini) Najgorsze (za barkami) i plecami. Wybaczcie grę słów, ale nie ma lepszego sposobu by opisać aktualną sytuację Pedro Rodrigueza Ledesmy, dla przyjaciół Pedro lub Pedrito. Hiszpański napastnik przeszedł wczoraj część treningu z kolegami: to dobra wiadomość przed ligowym debiutem Giallorosich, zaplanowanym na sobotę, 19 (godzina 20:45) na Bentegodi przeciwko Veronie.

Również w najbliższych dniach 33-latek, były gracz Barcelony i Chelsea będzie kontynuował przeplatane sesje między ćwiczeniami taktycznymi z grupą (na razie bez kontaktów, aby uniknąć ryzyka) i treningi indywidualne oraz fizykoterapię. To, co się liczy, to to, że chłopak z Teneryfy odzyskuje powoli najlepszą kondycję po fatalnym urazie barku, którego doznał 1 sierpnia w ostatniej minucie finału FA Cup między The Blues i Arsenalem. Ten kto miał do czynienia ze zwichniętym barkiem wie jak jest ono bolesne i nieprzypadkowo Pedro był zmuszony opuścić boisko w masce tlenowej. Doszło do operacji, idealnie przeprowadzonej i stopniowego powrotu. Pierwsze wzmocnienie Romy sezonu 2020/2021 rozgrzewa się, nie może się doczekać swojego debiutu, ale wie dobrze, że jest czas, który trzeba odczekać, bez wymuszonego posuwania się naprzód.

Do sezonowego debiutu pozostały dwa pełne tygodnie, dlatego Pedro ma czas na definitywne wyleczenie by być gotowym na mecz. Z Fonsecą od razu pojawił się feeling, z uwagi na międzynarodowy kaliber Pedrito, który zdobył w karierze 23 trofea z klubami i reprezentacją Hiszpanii. Jednak biada tym, którzy twierdzą, że jest skończony: były gracz Blaugany zdecydował się scementować z nowym wyzwaniem, aby udowodnić, że może wciąż dać z siebie wiele. Jego wszechstronność, który w karierze grał na praktycznie wszystkich pozycjach w ataku, jest jedną z broni, na których portugalski trener chce najbardziej polegać. Dobry w grze obydwojoma nogami, urodzony jako prawoskrzydłowy, ale grał często też na lewej stronie. Kilka razy, według potrzeb, grał też jako trequartista czy też "fałszywa dziewiątka".

Na jutro zaplanowano pierwszy sparing, w Trigorii przeciwko Sambenedettese, a pierwszy gwizdek zaplanowano na 17:30. Anulowano test z Benevento, zdecydowano się na zorganizowanie spotkania z drużyną trenowaną przez Paolo Montero, która gra w Serie C. Pedro nie zagra, tak jak piłkarz z pozytywnym wynikiem Covid (aktualnie w kwarantannie) i ci zaangażowani w mecze drużyn narodowych. Fonseca będzie eksperymentował, dając szansę również tym, którzy mają spakowane walizki.

Autor: abruzzi